

Badania archeologiczne w województwie rzeszowskim w 1965 r.

W bieżącym roku sprawozdawczym archeologiczny ośrodek rzeszowski wykazuje olbrzymią aktywność, dzięki zespołowemu działaniu miejscowych placówek, reprezentowanych przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Archeologicznych, Muzeów: Okręgowego w Rzeszowie oraz Regionalnych w Krośnie i Przemyślu. Z ośrodkiem tym ściśle współpracowali: Katedra Archeologii Polski U. J. w Krakowie oraz inne placówki (np. Dział Archeologiczny Spółdzielni „Geowiert” pod kierunkiem B. Gierlacha). W pracach wykopaliskowych wzięło udział prawie 20 archeologów ośrodków: rzeszowskiego (T. Aksamit, J. Janowski, A. Kwolek-Gruszczyńska, A. Kunysz, K. Moskwa, A. Szalapatą oraz częściowo J. i H. Martuszczy), krakowskiego (M. Gedl, K. Godłowski, A. Jodłowski, P. Kączanowski, A. Koperski, J. Micek, E. Pudełko i A. Talar) oraz warszawskiego (D. Członkowski, J. Kolendo, E. Kowalczevska i J. Strupiechowski). Podkreślić jeszcze trzeba, że w badaniach nad obiektami architektonicznymi czynny udział wzięli też architekci: J. Frazik z Krakowa i T. Żurowski z Warszawy.

W wyniku tego zespołowego działania zdołano przeprowadzić prace wykopaliskowe na terenie przeszło 20 miejscowości, wśród których występuje większa ilość obiektów architektonicznych niż w 1964 r. Oprócz tego podano informacje o rezultatach prac terenowych o charakterze poszukiwawczym i weryfikacyjnym, przeprowadzonych w powiatach: przemyskim, gorlickim, krośnieńskim, niżańskim oraz w rejonie zapory Soliny.

Niniejszy zeszyt Sprawozdań Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego obejmuje opracowania powyżej 20 autorów. Wśród artykułów olbrzymią większość stanowią wyniki badań terenowych przeprowadzonych w woj. rzeszowskim. Oprócz tego nasz zeszyt zawiera prace M. Cabalskiej i E. Nosek o wędzidle z Mymonia, pow. przemyski, zabytku unikatowego na ziemiach polskich. Podkreślić trzeba, że w naszej publikacji umieszczono bardzo ciekawe, wyczerpujące opracowanie o działalności Urzędu Konserwatorskiego, a zwłaszcza o ochronie zabytków archeologicznych, pracach ratowniczych, inwentaryzacji stanowisk oraz interesujący artykuł B. Cmeli, podający informacje z całokształtu działalności Archeologicznego Ośrodka Rzeszowskiego za rok 1964 z zakresu

badania naukowych, pracy muzealnej, akcji popularno-oświatowej i ekspozycyjnej.

Z badań terenowych powyżej wspomnianych archeologów wynika, że znikomą ilość materiału uzyskano ze schyłkowego paleolitu (9600—8000 r. przed n.e.). Na wyroby krzemienne pochodzące z tego okresu natrafiono tylko w Stanach pow. niżański. Również niewielką liczbę zabytków mezołitycznych (8000—4200 r. p.n.e.), znaleziono we wspomnianej miejscowości oraz w Gwoźdźcu pow. niżański. Ponieważ ostatnio wymienione stanowisko położone jest w sąsiedztwie torfów, więc powinno się tu przeprowadzić specjalne badania paleobotaniczne, które dostarczyłyby danych do historii roślinności sąsiedztwa obozowiska mezolitycznego. Pozwoliłyby to na ściśle nawiązanie materiałów archeologicznych z paleobotanicznymi oraz na rekonstrukcję środowiska roślinnego, jednego z najważniejszych elementów tła geograficznego.

Do czasów neolitycznych (4200 — 1700 r. p.n.e.) rozporządzamy znaczną ilością nowych stanowisk. Na szczególną uwagę zasługują zbadane osiedla pochodzenia południowego, typu rolniczo-hodowlanego w Rzeszowie — Osiedle Piastów, Rzeszowie — Staromieście i Kormanicach pow. przemyski. Złożone one były najczęściej z jam owalnych, rzadziej prostokątnych. Wśród nich mogły być obiekty o konstrukcji słupowej (Rzeszów — Staromieście). Jamy te zawierały liczny materiał ceramiczny, pochodzący z odmiennych typów naczyń, stojących na różnym poziomie technicznym. Najczęściej reprezentowana była kultura ceramiki wstęgowej rytej. Ślady jej znaleziono w przeważającej ilości na wszystkich wymienionych stanowiskach. Mniej liczne są wyroby ceramiczne kultury lendzielskiej, również występujące na tych samych osadach. Do bardzo rzadkich odkryć należą skorupy kultur ceramiki wstęgowej klutej i bukowogórskiej, odkryte na obszarze Osiedla Piastów w Rzeszowie. Wśród materiałów kamiennych na uwagę zasługują wyroby obsydianowe z wszystkich wspomnianych miejscowości, wskazujące na istnienie kontaktów z ośrodkami produkcji górniczej, położonymi w południowo-wschodniej Słowacji oraz na przylegającym skrawku Węgier. W Kormanicach znaleziono wyroby krzemienne pochodzenia nadbużańskiego i świeciechowskiego.

Dowodzą one obecności stosunków wymiennych, zachodzących pomiędzy regionem przemyskim a południowo-zachodnią Lubelszczyzną oraz Wołyniem.

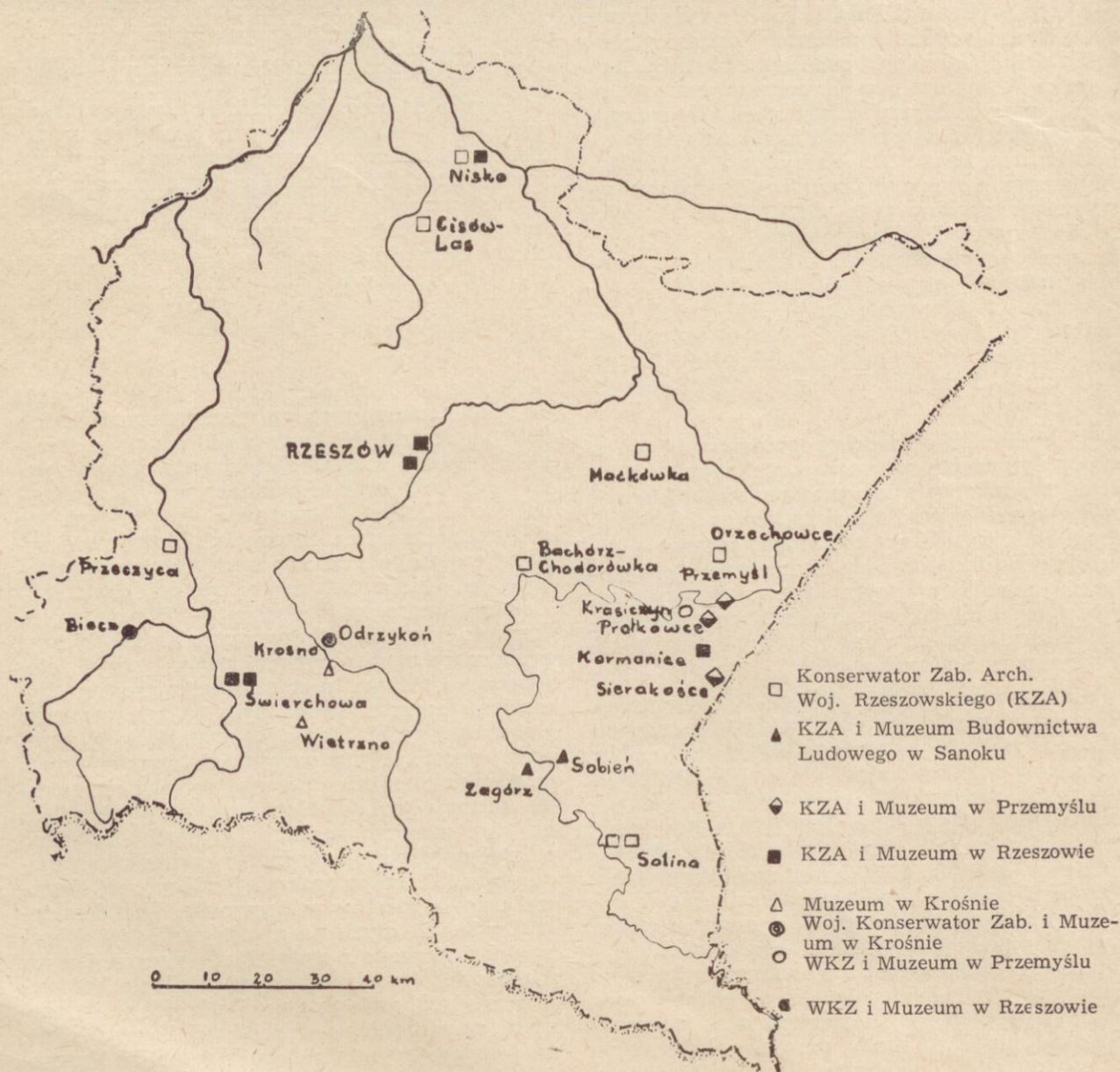
Z kultur schyłkoweolitycznych kultura ceramiki sznurowej pozostawiła przypuszczalnie znaczną ilość materiałów reprezentowanych przez ceramikę (Orzechowce pow. przemyski), groń oszczepu (Husów pow. łańcucki), sercowaty groćik krzemienisty do strzały łuku (Krasieczyn pow. przemyski) oraz sierpy wykonane z tego samego surowca (Dynów pow. brzozowski, Młodowice pow. przemyski). Być może, że do tej kultury trzeba by zaliczyć toporki kamienne znalezione w Dominikowicach pow. gorlicki, Rożnowicach pow. gorlicki, Zagórzanach pow. gorlicki, Sierakoścach pow. przemyski, w Krasieczynie pow. przemyski, Łańcucie, Husowie pow. łańcucki i Ulanowie pow. niżański.

Do zespołów kulturowych bliżej nieokreślonych należą siekiery krzemienne odkryte w Nisku — Warchołach i Przemyśle (ul. Tatarska),

Husowie pow. łańcucki, Zarzeczcu pow. rzeszowski i Zwiężycy pow. rzeszowski oraz drobne wyroby wyprodukowane z wymienionego surowca z Gwoźdźca pow. niżański, Stanów pow. niżański, Rzeszowa — Lisiej Góry i może z Soliny pow. leski.

Z bieżącego sezonu wykopaliskowego brak jest pewnych zabytków archeologicznych z pierwszych okresów (1700—1200 r. p.n.e) epoki brązu, bardzo rzadkich w regionie rzeszowskim.

Można by się było spodziewać, że materiał eneolityczny (kultura ceramiki sznurowej) lub może z początków epoki brązu znalezione w nasypie kopców w Świerchowej pow. jasielski. Nie jest też wykluczone przypuszczenie, że mogły istnieć nawiązania z kurhanami kultury komarowskiej, charakterystycznymi dla terenów rozciągających się na wschód od Sanu. Sprawa ta wymaga wyjaśnienia w dalszych badaniach wykopaliskowych.



Ryc. 1. Badania archeologiczne w województwie rzeszowskim w 1965 r.

Opr. I. Sitko

Kultura łużycka (1200—300 r. p.n.e.) nie posiada nowych liczniejszych przedstawicieli z cmentarzysk ciałopalnych. Na baczniejszą uwagę zasługuje grobowisko z Bachórze — Chodorówki pow. brzozowski, które dostarczyło 122 grobów, a w sumie 435 grobów. Stanowisko to powinno się zaliczyć do największych w Polsce. Najczęściej złożone było z grobów popielnicowych przykrytych misami. Zauważono też w poszczególnych popielnicach obecność układu anatomicznego przepalonych kości. Rzadziej występowało ciałopalenie na zewnątrz urn oraz groby bezpopielnicowe. Zaznaczyć trzeba, że natrafiono też na groby nie zawierające szczątków kostnych. Przypuszczalnie reprezentują one pochówki symboliczne. Uderza nas ubogie wyposażenie w postaci przystawek i ozdób brązowych. Interesujące nas cmentarzysko zaliczane jest do peryferycznych stanowisk łużyckich najdalej położonych w kierunku południowo-wschodnim. Reprezentuje ono grupę tarnobrzeską. Datowane jest na okres IV (1000—800 r. p.n.e.) i może V (800—600 r. p.n.e.) epoki brązu. Pozostałe niewielkie cmentarzyska łużyckie obejmowały po parę grobów ciałopalnych złożonych z popielnic (Nisko — Warchoły, Grębów pow. tarnobrzeski, Wietrzno pow. krośnieński) i grobów jamowych (Nisko — Warchoły).

W okresie sprawozdawczym natrafiono tylko na jedną osadę łużycką odkrytą w Cisowym Lesie pow. niżański. Odsłonięto tu 3 jamy owalne, różnych rozmiarów oraz jedno palenisko. Obiekty te zawierały tylko materiał ceramiczny, typowy dla grupy tarnobrzeskiej kultury łużyckiej. Przypuszczalnie z osiedla otwartego tej kultury pochodzą skorupy z Przeczycy pow. jasielski.

Z zabytków pojedynczych na uwagę zasługuje siekiera brązowa, pięknie zdobiona, pochodząca z Mymonia pow. sanocki. Oprócz tego okazji notowane są wzmianki o znaleziskach ceramicznych łużyckich z Przyszowa pow. niżański oraz być może z Brzezowki pow. jasielski i Odrzykonja pow. krośnieński.

Do znajomości kultur scytyjskiej i wschodniopomorskiej brak jest nowych materiałów. Interesującego odkrycia dokonano na terenie Sierakościec pow. przemyski. Natrafiono tu na skorupy z brzegiem zgrubiałym, pochodzące z naczynia, wykonanego z grafitu. Zabytki te dorzucają nowych danych do kultury celtyckiej (300—1 r. p.n.e) w Polsce południowo-wschodniej. Do dotychczas znanych nam materiałów tej kultury z regionu przemyskiego (fibula z okolicy Przemyśla, moneta celtycka z Medyki pow. przemyski, głowa byka wykonana z blachy srebrnej z Radymna pow. jarosławski), przybywa jeszcze jedno nieznanie stanowisko. Z wymienionych tych znalezisk można wnosić, że nad górnym Sanem istniał jakiś lokalny zespół osadniczy celtycki, posiadający powiązanie przestrzenne raczej z ośrodkiem wschodniosłowackim aniżeli krakowskim. Ostateczne wyjaśnienie tej sprawy wymaga podję-

cia dalszych prac wykopaliskowych na terenie Sierakościec i ich najbliższej okolicy.

Do okresu rzymskiego (1—400 r. n.e.) rozporządzamy nowymi materiałami, przeważnie o charakterze osadniczym. Natrafiono na nie w Krasiczynie pow. przemyski (4 jamy owalne i chata prostokątna), w Świerchowej pow. jasielski (6 jam owalnych), Maćkówce pow. przeworski (3 jamy), Sierakoścach pow. przemyski (2 jamy), Nisku (chata prostokątna), Orzechowcach pow. przemyski (wśród uszkodzonych jam owalnych odsłonięto zarys jednej chaty czworokątnej) i być może w Jedliczu pow. krośnieński (zniszczone jamy). Wspomnieć jeszcze trzeba o znaleziskach w postaci ułamków naczyń w Przeczycy pow. jasielski, Aksmanicach pow. przemyski i może w Gwoźdźcu pow. niżański. Dodać należy, że notowane są wyroby brązowe z okresu rzymskiego z Binarowej pow. gorlicki.

Stanowiska te dostarczyły przeważnie jam owalnych, typu mieszkalnego lub gospodarczego. Odsłonięto też zarysy chat prostokątnych. Niektóre obiekty zawierały paleniska (Świerchowa, Maćkówka) lub piece (Orzechowce, Maćkówka). Na szczególną uwagę zasługuje odkrycie systemu pieców kopulastych znalezionych w Maćkówce.

W jamach tych zauważono ceramikę siwą toczoną na krążku garncarskim lub lepioną w ręku. Wśród tych ostatnich występowały skorupy czarne, błyszczące typu wczesnorzymskiego (Krasiczyn). Oprócz tego natrafiono na przęślik (Krasiczyn), ułamki bursztynu (Krasiczyn), igłę brązową (Krasiczyn), żużel (Nisko, Maćkówka) i na ozdobę w postaci kółeczka spiralnego wykonanego ze srebra (Maćkówka). Nadmienić trzeba, że odkrycie dużej ilości żużla oraz nieco grudek rudy żelaznej w Maćkówce, świadczy o istnieniu tu ośrodka produkcji żelaza. Do wyjątkowo rzadkich znalezisk należy grot oszczepu i nóż odkryte w Nisku.

Materiał grobowy reprezentowany jest tylko przez jedno stanowisko położone w Krośnie. Odkryto tu bardzo interesujący grot oszczepu z tulejką zdobioną złotą inkrustacją w postaci jakby czworonoga.

Na pograniczu okresu rzymskiego i wędrowek ludów można datować skorupy wielkich naczyń, zasobnic, toczonych na kole. Służyły one do przechowania zapasów. Zauważono je w Świerchowej. Na osobną wzmiankę zasługuje wędzidło żelazne odkryte podczas ostatniej wojny w Mymoniu pow. sanocki. Z badań metalurgicznych wynika, że było ono reperowane. Forma tego egzemplarza wskazuje na jego przynależność do okresu wędrowek ludów (400—600 r. n.e.) najprawdopodobniej do kultury huńskiej. Wskazane byłoby przeprowadzenie tu badań wykopaliskowych w jak najbliższym czasie.

Stosunkowo znaczną ilością nowego materiału rozporządzamy do doby wczesnośredniowiecznej (600—1300 r. n.e.). Badania wykopaliskowe przeprowadzone na grodzisku w Przeczycy pow. jasielski, posiadającym bardzo rozbudowany system obronny, złożony z właściwego grodu oraz dwóch wałów.

Środkowa partia grodu była niezamieszkała, bo budynki mieszkalne były skupione w pobliżu wałów o konstrukcji przekładkowej. Lica tych umocnień pokryte były grubą warstwą gliny. Z materiału ceramicznego znalezione w obrębie naszego stanowiska, wynika, że gród ten pełnił ważną funkcję obronną przez długi okres czasu, bo od około IX do XII w. Świadczą o tym skorupy naczyń lepionych w ręku, w górnej części obtaczane i w całości obtaczane. Z materiałów tych należy wnosić, że miejsce nasze wielką rolę odgrywało w czasach plemiennych, przedpiastowskich, a później po włączeniu osady obronnej w obręb państwa Piastów swego znaczenia militarnego nie straciło. Do mniej ważnych warowni trzeba zaliczyć stanowisko w Brzezówce pow. jasielski, które przyniosło odkrycie ceramiki z późnej fazy interesującej nas doby. Znaleźiska w postaci bełtów do kuszy mogłyby przemawiać za obecnością tu miejsca obronnego jeszcze w czasach pełnego średniowiecza. Nadmienić trzeba, że można się liczyć z istnieniem osady obronnej w Krygu pow. gorlicki.

Osady otwarte stwierdzono w Pralkowcach pow. przemyski, Krasiczynie pow. przemyski, Orzechowcach pow. przemyski, Krośnie, Nisku i Rzeszowie — Staromieściu. Dowodzą tego odkrycia jam okrągłych owalnych i prostokątnych. Na te ostatnie obiekty natrafiono w Rzeszowie Staromieściu i Orzechowcach. Na szczególne wyróżnienie zasługuje osiedle rzeszowskie, gdyż pochodzi z czasów plemiennych, przedpiastowskich. Złożone było z szeregu jam rozrzuconych. Zawierały one ceramikę lepioną w ręku, obtaczaną w górnej części naczyń, zdobionych falami i nakłuciami.

Na szczególne zaakcentowanie zasługują czerpy, wykonane z gliny białawej, bardzo często występującej nad górną Wisłą, w obrębie stanowisk przedpiastowskich, z doby istnienia organizacji plemiennej Wiślan (600—900 r. n. e), znanej nam ze źródeł historycznych. Ostatnio wymieniona ceramika świadczyć może, że teren Rzeszowa należał do terytorium tego plemienia lub pozostawał z nim w ścisłych kontaktach. Stanowisko rzeszowskie dostarczyło jeszcze noża, nożyc. Ten interesujący zespół znalezisk, pochodzący z zarania naszych dziejów przemawia za podjęciem tu wykopalisk na skalę jak największą. Pozostałe wymienione osady pochodzą z późnej fazy wczesnego średniowiecza.

Bliską łączność z osiedlami mają znaleźiska w postaci pojedynczych skorup, odkrytych w Odrzykoniu pow. krośnieński, Aksmanicach pow. przemyski, Kłokowicach pow. przemyski, Nowych Sadach pow. przemyski, Nowosiólkach Dydyńskich pow. przemyski i Sierakoścach pow. przemyski. Drobne wyroby metalowe znalezione jeszcze na zamku w Przemysłu (pektorał) i może w Ostrowie pow. przemyski (grot oszczepu).

Nadmienić jeszcze trzeba, że na obszarze Racławic pow. gorlicki zauważono kopiec o niejasnej metryce chronologicznej. Przynależność jego do doby wczesnośredniowiecznej nie jest wykluczona.

W interesującym nas sezonie wykopaliskowym udało nam się zbadać piękne obiekty architektoniczne, pochodzące z czasów późnośredniowiecznych i nowożytnych. W Krasiczynie pow. przemyski stwierdzono, że początki budowli sięgają do połowy XVI w. W ciągu drugiej połowy tego stulecia i w początkach następnego obiekt ten był wielokrotnie przebudowywany. Świadczą o tym fundamenty licznych elementów architektonicznych. Również interesujących wyników dostarczyły wykopaliska przeprowadzone na ruinach zamku w Sobieniu pow. leski. Stwierdzono tu ślady budynków z czasów gotyckich. Z badań archiwalnych i archeologicznych wynika, że obiekt ten był wykorzystany przez krótki okres czasu, bo przede wszystkim od połowy XIV w. do trzeciego ćwierćwiecza następnego stulecia. Uległ on zniszczeniu z powodu najazdu Węgrów w 1474 r. Odkryty tu materiał ceramiczny będzie miał wielką wartość przy oznaczaniu chronologii skorup z czasów późnego średniowiecza. Warownia w Zagórze pow. sanocki dostarczyła materiału nowożytnego. W Bieczu pow. gorlicki zbadano fundamenty ratusza, odmienne rodzaje murów, pochodzące z różnych budowli wzniesionych obok fary i w innych miejscach w czasach gotyckich i późniejszych.

Oprócz tych nowych materiałów architektonicznych odkryto w Przemysłu dwie jamy o charakterze produkcyjnym, czego dowodem są tygieleki i bryły żużla. Na szczególną uwagę zasługuje płytka kamienna zdobiona orłem polskim, najprawdopodobniej pochodząca z przełomu XV na XVI stulecie. Znaleźisko to należy do niezwyklej na ziemiach polskich, będzie wymagało specjalnego opracowania, którego mogą dokonać specjaliści z zakresu heraldyki. W czasie badań wykopaliskowych i poszukiwawczych na terenie projektowanej zapory w Solinie pow. leski natrafiono na ślady budynków drewnianych oraz cmentarza, datowanych na pełne średniowiecze lub nawet na czasy późniejsze.

Kończąc omawiać rezultaty badań terenowych należy podkreślić, że bieżący sezon archeologiczny dostarczył bardzo ciekawych materiałów rzucających snop światła na najdawniejszą przeszłość Rzeszowszczyzny. Na specjalną uwagę zasługują nowe dane uzyskane do znajomości neolitu, kultury przeworskiej i doby wczesnośredniowiecznej, zwłaszcza epoki plemiennej na terenie Rzeszowa — Staromieścia. Interesująco przedstawia się stanowisko osadnicze w Sierakoścach, które wskazywać może na obecność ośrodka celtyckiego w Przemysku, pozostającego najprawdopodobniej w kontaktach ze wschodnią Słowacją. Zwiększona ilość badań archeologicznych przeprowadzonych na obiektach gotyckich i późniejszych, dała bardzo ciekawe wyniki, dotyczące pierwotnego stanu oraz przebudowy miast, zamków i pałaców. Wskazują one, że na obecnym etapie rozwoju naszej nauki nie można sobie wyobrazić przeprowadzenia konserwacji i rekonstrukcji dawnych murowanych obiektów architektonicznych bez współpracy z archeologiem.